

<https://doi.org/10.18778/0208-6069.73.05>

*Jacek Jaśkiewicz*

**PRAWDA JAKO PRZYPADEK PRAKTYKI  
UWAGI NA MARGINESIE DOGMATYCZNEJ KONCEPCJI  
PRAWDY OBIEKTYWNEJ**

W dyskursie dogmatycznym zbyt często pojawia się termin „prawda” by sądzić, że prawnicy powołują go tylko z zawodowego obowiązku komentowania przepisów, które jakąś prawdę głoszą, chronią lub statuują<sup>1</sup>. Choć prawników nie zajmują raczej filozoficzne lub naukowe aspekty poznania, to rozprawiając o prawdzie mają zwykle na myśli coś innego, niż tylko jej intuicyjne i zakorzenione w mowie potocznej znaczenie. Środowisko, którym są skodyfikowane regulacje procesowe determinuje jednak zakres zainteresowań dogmatyków, kierując je raczej ku metodzie, która ma prowadzić do prawdy, nie zaś jej charakterze lub własnościach. Najczęściej interesuje ich rola lub funkcja prawdy w prawie, a przede wszystkim to, w jaki sposób prawda wyznacza cel, narzędzia oraz ważność poznania realizowanego na podstawie norm prawnych.

Prawdziwość jako warunek albo reguła poznawania to tylko jeden z możliwych światów prawdy w prawie. Jego swoistość przejawia się tym, że prawo bodaj najbardziej ze wszystkich sfer kultury przyznaje się do zawłaszczenia rzeczywistości, usprawiedliwiając te roszczenie swoją naturą, funkcjami bądź celami. Niekiedy sięgają one tak daleko, że powszechność i absolutyzacja poznania staje się jednym z najistotniejszych zadań prawa. To pragmatyczne uwarunkowanie prawdy stanowi oś niniejszego szkicu, którego intencją jest zaproszenie do rozmowy nad obrazem pojęciowym prawdy obiektywnej w krajowej dogmatyce.

Historię tej postaci prawdy wypada rozpocząć od charakterystyki paradygmatu poznawczego prawa procesowego. Biorąc pod uwagę idee epoki, w czasie której powstawały zręby nowożytnego prawa, kodyfikacje proceduralne łączyła sama pozytywistyczna ontologia oraz epistemologia. Do podstawowych założeń tej doktryny należą scjentyzm, antykognitywizm oraz opozycja przedmiotu i podmiotu poznania. Pozytywistyczna wizja prawdy zasadza się na oczywistości poznawczej. Poznanie jest wynikiem działania podmiotu, przebiegającym

---

<sup>1</sup> W przyjmowanym dalej rozumieniu dyskurs dogmatyczny obejmuje dogmatyki prawnicze i praktykę prawniczą związaną ze stosowaniem prawa, por. J. Leszczyński, *Pozytywizacja prawa w dyskursie dogmatycznym*, Kraków 2010, s. 14.

w ustalonym, obiektywnym z natury porządku<sup>2</sup>. Pojęciowa struktura prawa w pozytywizmie prawniczym odkrywana jest w ten sam indukcyjny sposób jak empiryczne obiekty świata naturalnego.

Prawda obiektywna wywodzi się z tzw. teorii odbicia i oparta jest na rozdzieleniu działalności poznawczej od przedmiotu poznania. W wymiarze filozoficznym obiektywizm pojmowany jest jako niezależność od jednostkowego doznawania, naoczności lub przedstawiania<sup>3</sup>. Podstawą pozytywistycznej obiektywności jest zatem coś, co daje się określić bez potrzeby odwoływania się do podmiotu i jego działania, a więc realnie istniejący przedmiot<sup>4</sup>. Ujęcie te sytuuje pozytywistyczną koncepcję prawdy jako korespondencję umysłu i świata<sup>5</sup>. To klasyczne rozumienie korespondencyjności łączy nierozdzielnie prawdziwość z bezpodmiotowością i uznaniem, że tylko wiedza wyrugowana z elementów podmiotowych jest kopią ontycznych elementów bytu<sup>6</sup>.

Epistemologię pierwotnego pozytywizmu prawniczego zmodyfikowały badania nad językiem jako medium, za pomocą którego dokonuje się zapośredniczenie prawa. Dla krajowej dogmatyki pierwszoplanowe znaczenie miały teorie osadzone w nurcie analitycznym<sup>7</sup>. Podejście analityczne charakteryzowały minimalizm filozoficzny, podkreślenie naukowego charakteru badań nad prawem, a niekiedy też naukowości prawoznawstwa oraz skupienie na problematyce semiotycznej<sup>8</sup>. W kwestii prawdy analityczna teoria prawa, bazując na dorobku szkoły lwowsko-warszawskiej, zachowywała zgodność poglądów co do możliwości korespondencyjnego poznania wyznaczonego przez reguły metodologiczne, uniezależnione od indywidualnych właściwości podmiotu poznającego<sup>9</sup>. W perspektywie analitycznej cechą języka była zdolność reprezentowania sposobu istnienia rzeczy<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, Studia z Filozofii Prawa, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 83–97.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>4</sup> Niezależność relacji poznawczej pozytywizmu zasadza się na idei głoszącej, że podmiot nie powinien zmieniać niczego w tym, co obiektywne i że owa niepodatność na zmiany należy do istoty tego, co obiektywne, por. K. Niebrój, *Subiektywne – intersubiektywne – obiektywne w ujęciu Gottloba Fregego*, „Analiza i Egzystencja” 2012, nr 17, s. 54.

<sup>5</sup> Szerzej na temat korespondencji por. J. Woleński, *Epistemologia, poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2007, s. 160–164.

<sup>6</sup> M. Czarnocka, *Droga do koncepcji prawdy symbolicznej*, Warszawa 2009, s. 213.

<sup>7</sup> J. Wróblewski [w:] K. Opatek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 69 oraz T. Stawecki, *Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny?*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV, s. 216 i n.

<sup>8</sup> Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa–Poznań 1983, s. 65–68, J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Poznań 1990, s. 38 i n. Także M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 88–90.

<sup>9</sup> Na temat założeń filozoficznych klasycznego nurtu analitycznego por. S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 2, s. 5–6. Por. także J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 135–141.

<sup>10</sup> M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 68.

Dla badań rekonstrukcyjnych istotne były przede wszystkim modelowanie i operacyjne aspekty rozumienia, własności, struktury oraz mechanizmy czynności poznawczych podejmowanych za pomocą języka wobec ontologicznie wyróżnionego przedmiotu – faktu<sup>11</sup>. Punkt odniesienia stanowiły tu nauki przyrodnicze i niektóre nauki humanistyczne (jak np. historia), które w perspektywie optymalizacyjnych zadań teorii prawa miały dostarczyć szczegółowym naukom prawnym metodologii o najwyższej jakości oraz neutralnej metody poszukiwania prawdy w procesie stosowania prawa<sup>12</sup>.

Wyniki badań analitycznych nad modelem poznania, zrekonstruowanym na podstawie obowiązujących norm prawnych oraz określonymi przez te normy warunkami uzasadniania prawdziwości twierdzeń o faktach, wykazały obecność reguł identycznych lub zbieżnych z dyrektywami ogólnej metodologii nauk. Porównanie modeli poznania naukowego i poznania sądowego prowadziło do konkluzji, że obiektywizm zasadza się na regułach metodologicznych, i choć nie jest jedyną z wartości realizowanych w procesie stosowania prawa, to pozostaje wartością podstawową<sup>13</sup>. Jednak dalsze analizy ujawniły, że przepisy proceduralne zawierają wiele norm istotnie modyfikujących model poznania naukowego, co dowodziło konwencjonalnego charakteru reguł ustalania i wyjaśniania faktów relewantnych prawnie<sup>14</sup>. Stąd krok było do wniosku, że twierdzenie sformułowane i wykazane zgodnie z regułami wynikającymi z norm prawnych nie zawsze odpowiada korespondencyjnej (semantycznej) prawdzie<sup>15</sup>. Krytycy podejścia naukowo-poznawczego dostrzegli również, że „warsztat” metodologiczny odpowiadający za obiektywizację postępowania poznawczego obejmuje postulaty etyczne przypisywane uniwersalnej pragmatyce dyskursu praktycznego<sup>16</sup>.

Z czasem do nurtu analitycznego zaczęły przenikać elementy koncepcji argumentacyjnych lub hermeneutycznych sprowadzające zagadnienie prawdziwości czy też trafności poznania w stosowaniu prawa, do analiz kulturowych

---

<sup>11</sup> Wydzielenie sfery „czysto” poznawczej (poznanie sądowe *sensu stricto*) nastąpiło na bazie sylogistycznego ujęcia procesu stosowania prawa, por. M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 58. Szerzej J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 43–47.

<sup>12</sup> M. Zieliński, *Poznanie sądowe...*, s. 5–7, także O. Bogucki, *Teoretyczne aspekty zasady prawdy materialnej w nowym modelu postępowania cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, nr 1, s. 55.

<sup>13</sup> M. Zieliński, *Obiektywność ustalania faktów jako element praworządności stosowania prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1979, nr 1, s. 36, 41; M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 22.

<sup>14</sup> M. Zieliński, *Poznanie sądowe...*, s. 197. Tezę tę potwierdzili J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 198 oraz T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 7, s. 11, 15.

<sup>15</sup> M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń...*, s. 227.

<sup>16</sup> M. Zirk-Sadowski, *Paradygmat poznawania faktów w postępowaniu sądowym*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1982, t. XXVIII, s. 199.

oraz pragmatyki języka prawnego i prawniczego<sup>17</sup>. Ten kierunek zainteresowań teoretycznych w istotnej mierze wiązał się z symptomami zmierzchu modelu sylogistycznego i coraz silniejszym oddziaływaniem idei postmodernistycznych. Nadal w teoretycznej refleksji nad paradygmatem epistemologicznym prawa procesowego utrzymywała się teza, że ustalenie „rzeczywistego” stanu faktycznego znajduje umocowanie w ideologii praworządności stosowania prawa oraz założeniu zupełności proceduralnej systemu prawa<sup>18</sup>. Również zastosowanie w języku prawnym terminów faktycznych i terminów prawnych sprzyjało ograniczeniu rozważań nad prawdziwością poznania do analizy reguł postępowania dowodowego i uzasadniania twierdzeń, wchodzących w skład podstawy faktycznej decyzji stosowania prawa. Jednakże nawet w dobie rozkwitu badań analitycznych doktryna sygnalizowała ontologiczne i pragmatyczne trudności odseparowania faktu od prawa<sup>19</sup>.

Szczegółowe nauki prawne, wzorem doktryny prawa kontynentalnego, (głównie zresztą niemieckiej), wykształciły dwa opozycyjne, choć nie w sensie logicznym, pojęcia: prawdy materialnej oraz prawdy formalnej. Wokół tych pojęć narosło wiele mitów i sporów dotyczących ich znaczenia oraz funkcji na gruncie danych instytucji procesowych. Porządkując wypowiedzi dotyczące tych zagadnień można zauważyć, że krajowa dogmatyka operowała i nadal operuje terminem „prawda materialna” w dwu podstawowych znaczeniach. Pierwsze, można je określić jako epistemologiczne, zakłada korespondencyjność rezultatu poznania z realnie istniejącymi przedmiotami świata i przyjmuje, że nośnikiem prawdy jest zdanie (twierdzenie). Przeważająca część dogmatyki opowiada się tu za stanowiskiem, że prawdziwość jest wyłącznie cechą twierdzeń (sądu) o faktach<sup>20</sup>. Stanowisko to odpowiada dominującej w krajowym

<sup>17</sup> Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 90 i n. oraz tenże, *Uniwersalna pragmatyka a teoria i filozofia prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1986, t. XXXVII, s. 23–40.

<sup>18</sup> B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, Toruń 2004, s. 124; O. Bogucki, *Teoretyczne aspekty...*, s. 59.

<sup>19</sup> Por. T. Gizbert-Studnicki, *Przedmiot ustaleń sądu w procesie cywilnym*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1974, t. VII, s. 145 i n.; tenże, *O pewnych osobliwościach stwierdzeń faktycznych sądu w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1974, nr 24, s. 132 i n.; L. Morawski, *O pewnym rozumieniu prawa i faktu oraz niektórych jego zastosowaniach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, nr 1, s. 185–203 oraz J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 169–200.

<sup>20</sup> Problematykę prawdziwości prawa doktryna podejmuje raczej marginalnie, np. w sporach o prawdziwość stosunków prawnych lub tzw. faktów prawotwórczych, por. Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa–Poznań 1987, s. 56–57 oraz zawartą tam polemikę ze stanowiskiem W. Dawidowicza. Za poglądem Z. Janowicza opowiedział się J. Borkowski [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądowniczo-administracyjne*, Warszawa 2006, s. 36. Z kolei W. Chróścielewski i J.P. Tarno, jak zdecydowana większość dogmatyków, kryterium prawdziwości odnosili wyłącznie do sfery faktów, por. *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądem administracyjnym*, Warszawa 2009, s. 46. Zob. również T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość stron a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] T. Ereciński

prawoznawstwie klasycznej definicji prawdy, z czasem coraz mocniej osadzonej w filozofii języka.

Drugie, można je określić jako epistemiczne, ujmowane jest w ten sposób, że prawda wyznacza (lub jest) zasadę, której treścią jest obowiązek przeprowadzenia przez podmiot poznawczy zupełnych ustaleń faktycznych oraz dokonania ich wszechstronnej oceny w danym postępowaniu<sup>21</sup>. W tym przypadku dogmatycy rzadko kiedy wskazują, czy mają na myśli zasadę w znaczeniu opisowym, dyrektywalnym bądź w jakimś innym<sup>22</sup>. Wydaje się jednak, że częściej przyjmowane jest znaczenie drugie, wywodzone z treści konkretnych przepisów proceduralnych<sup>23</sup> i rozumiane w ten sposób, że zasada prawdy (materiałnej, obiektywnej) stanowi dyrektywę, nakazującą podmiotowi poznawczemu opieranie decyzji na ustaleniach faktycznych, uzasadnionych na gruncie wiedzy naukowej oraz potocznej wiedzy o rzeczywistości, poczynionych za pomocą najlepszych środków, jakimi prawnie rozporządza<sup>24</sup>.

O prawdzie formalnej (nazywanej również, a ostatnio nawet częściej, prawdą sądową) dogmatyka rozprawia w ujęciu pragmatycznym, wskazując na zależność finalnego rezultatu poznania od funkcjonujących w danej procedurze reguł dowodowych, ograniczających sferę poznania do źródeł dostarczonych wyłącznie albo głównie przez strony danego postępowania<sup>25</sup>. W tym też kontekście prawdzie formalnej, związanej z tzw. formalną teorią dowodów, w odniesieniu do modelu – wzorca wyznaczonego przez zasadę prawdy, zarzucano skłonność do rozmijaniania się z rzeczywistością, w czym celowała powojenna doktryna, budując w ten sposób mit prawdy obiektywnej jako najbardziej wartościowej z prawd realizowanych w środowisku proceduralnym.

Od początku pozytywistów interesowało bowiem coś o wiele dla nich cenniejszego od pragnienia całkowitego odsłonięcia struktury bytu. Poznanie

---

i K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 30 i przyp. 65, *ibidem*. Nie ulega wątpliwości, że powołani autorzy, jak niemal wszyscy przedstawiciele doktryny, odwołują się konstrukcji sylogizmu utrwalonej w przepisach proceduralnych, m. in. art. 328 § 2 k.p.c., art. 107 § 3 k.p.a., art. 332 § 2 i 424 § 1 k.p.k., art. 210 § 4 ordynacji podatkowej lub 141 § 4 p.p.s.a.

<sup>21</sup> Już w piśmiennictwie przedwojennym dostrzeżono problem relatywizacji prawdy zastanawiając się nad potrzebą wyróżniania lub wartościowania jej postaci, por. B. Wróblewski, *Prawda sądowa*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1932, nr 7, s. 198 i n.

<sup>22</sup> Na temat pojmowania zasad prawa w prawoznawstwie krajowym zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 24 i n.; także M. Zieliński, *Zasady i wartości konstytucyjne*, [w:] A. Bałaban, P. Mijał (red.), *Zasady naczelne Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*. Materiały 52. Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Konstytucyjnego w Międzyzdrojach (27–29 maja 2010 r.), Szczecin 2011, s. 21–40.

<sup>23</sup> M.in. z art. 3 i 212 k.p.c., art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.a. oraz art. 122 *Ordynacji podatkowej*.

<sup>24</sup> O. Bogucki, *Teoretyczne aspekty...*, s. 56.

<sup>25</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa...*, s. 9; N. Łubnicki, *Teoria poznania*, Lublin 1958, s. 117 i n.

realizowane przy pomocy różnego rodzaju instrumentów, oferowanych między innymi przez prawo, miało służyć wykorzystaniu i poddaniu świata woli człowieka. Zdobywanie wiedzy, uzyskanie pewności wymagało porzucenia roli biernego obserwatora oraz konieczność działania<sup>26</sup>. Zmiana postawy kontemplacyjnej, skierowanej na oswojenie lub usprawiedliwienie samotności człowieka w świecie na oświeceniowe roszczenie do władania rzeczywistością, uczynienia jej rezerwuarem dóbr zaspokajających ludzkie pragnienia to *spiritus movens* pozytywistycznej prawdy, osadzonej w technologicznym modelu racjonalności<sup>27</sup>.

Pozytywistyczna wizja prawdy „sprawczej” umacniała się wraz z postępującą technycyzacją i rozrostem biurokracji zainteresowanej rozszerzeniem swoich prerogatyw i kontrolą możliwie jak największych obszarów życia. Inżynieria społeczna, socjotechnika to idee, które przeniknęły do treści kodyfikacji proceduralnych. Prawda zinstrumentalizowana do jednego z elementów systemu sterowania społecznego poprzez prawo związała się na trwałe z ideą państwa zdolnego do totalnej kontroli społecznej<sup>28</sup>. Nietrudne do przewidzenia było więc to, że prawda realizowana w celu „uczynienia nas lepszymi” znalazła się na piedestale marksistowskiej nauki i popierającej ją części prawoznawstwa. W deklaracjach filozoficznych marksizmu dominowała teza, że prawda obiektywna to prawda korespondencyjna, odbicie rzeczywistości i treść poznania uwolnionego od jakichkolwiek czynników podmiotowych i pragmatycznych<sup>29</sup>. Dopiero przezwyciężenie tych ograniczeń umożliwiło dotarcie do społecznej, obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

Charakterystyczne dla marksistowskiej epistemologii było podkreślanie potrzeby „udoskonalenia”, „rozszerzenia” lub „uściślenia” korespondencyjnej teorii prawdy<sup>30</sup>. Z tych też przyczyn prawda nabrała wymiaru społecznego, odnoszonego do skuteczności danego działania i kształtowanego przez praktykę społeczną gatunkowego pragmatyzmu<sup>31</sup>. W tej perspektywie prawo nie mogło być już neutralnym aksjologicznie środkiem realizacji celów wskazanych przez politykę, lecz stało się zaangażowanym ideologicznie instrumentem wymuszania posłuchu w imieniu jakiegoś arbitralnie wyznaczonego interesu<sup>32</sup>. Dlatego wsparciem dla praktyki działania prawa stała się zwulgaryzowana prawda

<sup>26</sup> Por. H. Arendt, *Odwrócenie porządku kontemplacji i działania*, przeł. J. Sieradzki, „Literatura na Świecie” 1985, nr 6, s. 101.

<sup>27</sup> Na temat racjonalności technologicznej por. L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988, s. 33; M. Zirk-Sadowski, *Uniwersalna pragmatyka...*, s. 34.

<sup>28</sup> Na temat stosowania prawa jako elementu kontroli społecznej por. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 64–65.

<sup>29</sup> Por. A. Schaff, *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*, Warszawa 1959, s. 45–46.

<sup>30</sup> Zob. R. Łoziński, *Problematyczność prawdy*, Wrocław 1991, s. 5.

<sup>31</sup> *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wrocław 1987, s. 505–506. Przegląd koncepcji, R. Łoziński, *Problematyczność...*, s. 34 i n.

<sup>32</sup> Por. A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*, Wrocław 2002, s. 171.

materialna, usprawiedliwiająca totalizm poznania i z tej przyczyny nazwana obiektywną.

Pozytywizm oświeceniowy domagał się naukowej obiektywizacji prawdy, ale to marksyzm uczynił z niej „zasadę zasad”, poszukując jej legitymizacji nie tyle w kartezjańskiej opozycji *cogito* wobec świata, lecz tożsamości i jedności wiedzy i dążeń mas. Prawda obiektywna, choć zrelatywizowana do praktyki społecznej, w swej najwyższej historycznie postaci miała być perfekcyjna, niewątpliwa i niezmienna, i nie chodziło tu, oczywiście, tylko o postaciowanie prawdy do zbioru wszelkich możliwych reprezentacji sensownych wypowiedzi, lecz o jej deifikację do roli prawdy „objawionej”. Taką zaś prawdę, jak celnie zauważono, charakteryzuje zazwyczaj arbitralność, roszczeniowość oraz niezdolność do przyjmowania krytyki<sup>33</sup>. Z perspektywy, którą daje dystans dzielący nas od apogeum tej ideologii taka obiektywność poznania jawi się dziś nie tylko jako manifest światopoglądowy epoki, lecz skuteczny zabieg socjotechniczny, legitymizujący monopol aparatu państwowego na poszukiwanie określonych informacji i wyciąganie z nich konsekwencji prawnych, adekwatnych do realizowanych przez organy aparatu celów.

Za manifest prawdy obiektywnej w obszarze nauk prawnych uchodzi artykuł opublikowany w 1953 r. na łamach „Woprosów Filozofii”, czasopisma filozoficznego wydawanego wówczas pod patronatem Akademii Nauk Związku Radzieckiego<sup>34</sup>. Jego autorzy proklamowali zastąpienie terminu „prawda materialna” – terminem „prawda obiektywna” odwołując się do bezsprzecznej, ich zdaniem, wartości ontologii i epistemologii marksizmu oraz potrzeby uporządkowania aparatury pojęciowej dogmatyki. Propozycja ta szybko znalazła zwolenników<sup>35</sup>. Plan ten nie powiódł się jednak całkowicie, wielokrotnie terminy te powoływano zamiennie<sup>36</sup>.

Abstrahując od karykaturalnego przedstawienia przewag nowego prawa oraz argumentów służących zdyskredytowaniu „burżuazyjnego” procesu sądowego i napiętnowaniu prawdy formalnej, w powojennej dyskusji na temat paradygmatu epistemologicznego prawa procesowego przewijało się dobrze już znane

<sup>33</sup> J. Woleński, *O Prawdzie i prawdzie*, [w:] *Filozofia. Prawda a metoda*, cz. II, *O prawdzie*, red. J. Jaskóła, A. Olejarczyk, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2006, t. XLIV, s. 155–156.

<sup>34</sup> *O sostożanii juridycznych nauk*, „Woprosy Filozofii” 1953, no.1, s. 98 i n., cytat za J. Dąbrową, *W sprawie terminów: prawda materialna czy obiektywna?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersyte-u Wrocławskiego” 1961, seria A, nr 34, Prawo, s. 142.

<sup>35</sup> Por. wytyczne SN z 27 VI 1953, CPrez 195/52, OSNCK 4/1953, poz. 95. Odnotować należy, że dotyczyły one przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ale przedstawione poglądy zasadały się na koncepcji jedności filozoficznej i naukowej całego systemu prawa.

<sup>36</sup> Przykładów takich jest wiele, np. terminem „prawda materialna” posłużono się w uzasadnieniach uchwały Calej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.04. 1952, C. Prez. 798/51, OSN I/1952, poz. 1. oraz 6.12.1952, C. Prez. 166/52, OSN II/1953, poz. 31. Z kolei w wytycznych z 11.07.1952, KO 145/52, OSN 1952/IV poz. 41 mowa jest wyłącznie o „prawdzie”. Odnotować również należy zwrot „prawda rzeczywista”, por. wyrok SN z 5.12.1957, II KRn 888/57, OSN II/1959, poz. 24.

polskiemu prawoznawstwu pytanie o to, jakimi środkami prawnymi można lub należy realizować dążenie do poznania rzeczywistości. Pytania o prawdę, prawdziwość lub obiektywizację poznania coraz silniej determinowały zagadnienia przynależne do proceduralnej organizacji procesu poznawczego.

Rozważana w dyskursie dogmatycznym istota sporu sprowadzała się z reguły do porównywania wartości dwóch konkurencyjnych modeli ukształtowania organizacji procesu sądowego: inkwizycyjnego oraz kontradyktoryjnego<sup>37</sup>. W praktyce konkurujące modele nie występowały w „czystej” postaci, a dzielące poszczególne procedury krajowe różnice epistemologiczne związane były nie tylko z ideologią, ale również historycznym i funkcjonalnym doбором zasad, instrumentów lub metod do materialnoprawnej charakterystyki poznawanych obiektów.

O prawdzie obiektywnej rozprawiono najczęściej na gruncie modelu rekonstruowanego z zasad i przepisów proceduralnych tzw. prawa dowodowego na podkreślenie powszechności imperatywu dotarcia do rzeczywistego tła poznawanych relacji w każdym postępowaniu<sup>38</sup>. Postulat obiektywizacji rozciągało nawet na kwalifikację prawną (koncepcja prawdy obiektywnej *sensu largo*)<sup>39</sup>. Z czasem pojawiły się sygnały wskazujące na niemożliwość lub zbędność absolutyzacji prawdy oraz jej konkurencyjność w stosunku do innych zasad prawa<sup>40</sup>.

Zmiany procedur sądowych dokonywane po transformacji ustrojowej miały zasadniczy wpływ na dyskurs dotyczący pragmatyki i aksjologii prawdy oraz potrzeby obiektywizacji poznania. Konsekwencją dynamiki przemian i specjalizacji dziedzin prawa była przede wszystkim polaryzacja poglądów. Bodaj najwięcej takich przykładów dostarczyła dziedzina cywilna. Zmiany zapoczątkowane w połowie lat 90. ubiegłego wieku zostały zgodnie odczytane jako oficjalne zerwanie z marksistowskim dogmatem prawdy<sup>41</sup>. Natomiast każda z kolejnych nowelizacji

<sup>37</sup> Por. J. Wróblewski, *Obiektywność decyzji prawnej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1972, t. IX, s. 14–16.

<sup>38</sup> Sąd posługiwanie się zwrotami „zasada naczelna” lub „zasada zasad”, przykładowo W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 274; K. Piasecki, *Prawda w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1989, nr 2–3, s. 18; J. Borkowski [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego*, red. J. Borkowski, Warszawa 1985, s. 68. Można było również spotkać poglądy głoszące, że jest to zasada większości współczesnych systemów prawnych, por. Z. Janowicz, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądem administracyjnym*, Warszawa–Poznań 1982, s. 80.

<sup>39</sup> Na ten temat M. Sawczuk, *Teoria Prawdy w prawie cywilnym (procesowym i materialnym)*, [w:] M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Z. Resicha*, Warszawa 1985, s. 259–261. Zwolennicy tego poglądu nie przedstawiali wyraźnego stanowiska wobec kwestii poznawalności ocen i wartości.

<sup>40</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, por. również J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 85. Zob. również uchwałę SN z 7.06.1971, III CZP 87/70, OSNCP 3/1972, poz. 42.

<sup>41</sup> Chodzi tu przede wszystkim o zmiany wprowadzone nowelizacjami z lat 1996, 2000, 2004, 2006 i 2011, dotyczące m. in., art. 3, 5, 210, 212, 213, 229, 232 oraz 339 k.p.c.



aktualizowała spory między zwolennikami prawdy materialnej lub po prostu prawdy, które zaczęły zdecydowanie wypierać prawdę obiektywną<sup>42</sup>. Trudność wypracowania jednego stanowiska związana była nie tylko różnicami w ocenie kierunków i skutków zmian prawa procesowego cywilnego, lecz również odmiennym pojmowaniem celów i funkcji prawdy oraz jej statusu jako zasady prawa lub zasady procesowej konkurującej z innymi zasadami<sup>43</sup>.

Judykatura, skupiona na aspekcie praktycznym, opowiedziała się za potrzebą wzmocnienia spornego charakteru procesu cywilnego podkreślając, że datujące się od połowy lat 90. ubiegłego wieku głębokie reformy procedury cywilnej, lepiej służą ustaleniu prawdy<sup>44</sup>. Sędziowie nie wypowiadali się jednakowoż za lub przeciw jakiejś koncepcji prawdy *implicite* przyjmując, jak można sądzić, realistyczny i korespondencyjny charakter poznania sądowego. Natomiast w sposób mniej lub bardziej jawny sygnalizowali kolizję norm nakazujących poszukiwanie prawdy z normami odpowiadającymi za przyśpieszenie lub usprawnienie postępowania rozpoznawczego<sup>45</sup>.

W doktrynie prawa karnego paradygmat prawdy przez długie lata był stabilny i nie ulegał większym zmianom<sup>46</sup>. Doktryna zgodna była również co do dyrektywalnego ujęcia zasady prawdy, określanej najczęściej i wbrew forsowanej do przemian ustrojowych ideologii jako zasada prawdy materialnej<sup>47</sup>. Najnowsza doktryna, honorująca korespondencyjność poznania oraz inkwizycyjną organizację procesu karnego, coraz mocniej akcentuje jednak epistemiczny charakter prawdy jako podstawowego gwaranta sprawiedliwości<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa...*, s. 6. Również K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2010, s. 68.

<sup>43</sup> Por. H. Dolecki, *Jedna czy kilka prawd w poznaniu sądowym*, [w:] Z. Ofiarski (red.), *Księga Jubileuszowa z okazji 15-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin 2004, s. 94–101; T. Pietrzykowski, B. Wojciechowski, *Równość, prawda, sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 11–24 i n.; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 24–27 oraz P. Ryłski [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 125–128.

<sup>44</sup> Chodzi przede wszystkim o zmiany treści przepisów art. 3, 5, 212, 213 § 1, 229, 232 zd. 2 oraz 339 § 2 k.p.c. Por. uchwałę 7 s. SN z 19.05.2000, III CZP 4/2000, OSNC nr 11/2000, poz. 195; uchwałę SN z 17.02.2004, III CZP 115/03, OSNC nr 5/2005, poz. 77 oraz wyroki SN z 22.02.2006 r., III CK 341/05, OSNC nr 10/2006, poz. 174; 4.01.2007, V CSK 377/06, OSP nr 1/2008, poz. 8; 23.10.2007, III CSK 108/2007, LEX nr 358857; 30.01.2009, II CSK 440/2008, LEX nr 527122.

<sup>45</sup> Uchwały SN z 17.02.2004, III CZP 115/03; 4.06.2004, III CZP 28/04, OSNC nr 4/2005, poz. 63; 17.06.2005, III CZP 26/05, OSNC nr 4/2006, poz. 63 oraz wyrok SN z 19.01.2005, I CK 410/04, OSNC nr 1/2006, poz. 7.

<sup>46</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 324, K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, s. 90.

<sup>47</sup> Por. A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 236 oraz R. Kmiecik, [w:] Z. Kmiecik (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 83–85.

<sup>48</sup> J. Skorupka, *Sprawiedliwość proceduralna jako cel procesu karnego* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, Warszawa 2009, s. 58.

Judykatura, podobnie jak doktryna, posługiwała się przede wszystkim pojęciem prawdy materialnej jako celu poznania procesu karnego<sup>49</sup>. Treść przepisu § 2 art. 2 k.p.k. stanowiącego, że podstawą wszystkich rozstrzygnięć powinny być prawdziwe ustalenia faktyczne, interpretowano jako „ogólną dyrektywę postępowania”, „deklarację ustawodawcy stanowiącą swoiste zobowiązanie co do ukształtowania procesu karnego w taki sposób, by realizował zasadę prawdy materialnej” albo „ogólną zasadę określającą cele postępowania karnego”, której normatywność statuuje powiązanie z innymi przepisami kodeksu<sup>50</sup>. Podobnie jak w orzecznictwie sądów cywilnych problem prawdziwości poznania rozpoznawano przez pryzmat obowiązków spoczywających na organach procesowych<sup>51</sup>. Zdecydowanie słabiej akcentowano konkurencyjność zasady prawdy wobec ekonomiki i efektywności postępowania<sup>52</sup>.

Prawda obiektywna pozostaje natomiast kanonicznym terminem dogmatyki prawa administracyjnego. Co więcej, reprezentatywna część przedstawicieli współczesnej nauki prawa procesowego administracyjnego nadal twierdzi, że zasada prawdy obiektywnej jest wspólna dla wszystkich rodzajów postępowań sądowych lub niesądowych<sup>53</sup>. Zdaniem doktryny ta prawda realizuje się w śledczej organizacji procesu poznawczego. Przekonanie o zgodności rezultatu poznania z rzeczywistością jest wynikiem wszechstronnej oceny źródeł i środków dowodowych<sup>54</sup>. Rozumienie to prowadzi do utożsamienia lub synonimiczności praw-

---

W doktrynie podkreśla się, że zasada prawdy materialnej wynika z konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu, por. B. Nita, *Konstytucyjne zakorzenienie zasady nemo tenetur se ipsum accusare*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces...*, s. 233; A. Bojańczyk, *Z problematyki konstytucyjnej dopuszczalności niektórych dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 44.

<sup>49</sup> Zob. wyroki SN z 28.03.2008, III KK 484/2007, „Prokuratura i Prawo” 2008, - nr 9, wkł., poz. 10; 10.02.2010, V KK 264/2009, OSNK 2010, nr 1, poz. 277.

<sup>50</sup> Postanowienia SN z 16.03.2001, V KKN 19/99, LEX nr 51668; 21.12.2001, III KKN 443/98, LEX nr 52010; 11.04.2006, V KK 360/2005, OSNK 2006, nr 1, poz. 819; 8.05.2006, V KK 362/2005, LEX nr 186966; 19.10.2006, V KK 254/2006, LEX nr 198109 oraz 16.01.2007, V KK 345/2006, OSNK 2007, nr 1, poz. 161.

<sup>51</sup> Wyrok SN z 26.05.1983, II KR 108/83, OSNPG 10/1983, poz. 109.

<sup>52</sup> Przykłady takiej kolizji można znaleźć w orzeczeniach SN z 28.03.2008, III KK 484/07, LEX nr 370249 oraz postanowienie SN z 18.12.2008, V KK 267/08, LEX nr 485030.

<sup>53</sup> Por. J. Borkowski [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne...*, s. 36; W. Chróścielewski, J.P. Tarno, *Postępowanie administracyjne...*, s. 46 oraz R. Hauser, A. Skoczylas, *Postępowanie administracyjne, sądownoadministracyjne i egzekucyjne*, Warszawa 2009, s. 63.

<sup>54</sup> Przykładowo: Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 311; B. Adamiak [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 56; A. Wróbel [w:] A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 132–133; B. Gruszczyński [w:] S. Babiaryz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 498. W podobnym duchu wypowiada się Trybunał Konstytucyjny uznając prawdę obiektywną za jedną z naczelných (fundamentalnych) zasad postępowania administracyjnego, por. orzeczenie TK z 10.06.1987, P 1/87, OTK 1987/1/1 oraz wyroki TK z 27.04.2004,

dy obiektywnej i prawdy materialnej. W doktrynie można jednak zauważyć tendencję do wypierania prawdy obiektywnej drugim z wymienionych terminów<sup>55</sup>. W części poglądów, inspirowanych ustawodawstwem należytych gwarancji, pojawiają się poglądy wiążące obiektywność poznania z zachowaniem bezstronności lub innymi standardami sprawiedliwości proceduralnej<sup>56</sup>. Dostrzega się również rolę czynników prakseologicznych i instytucjonalnych zakłócających obiektywizm poznania<sup>57</sup>.

W przeważającej części wypowiedzi sądownictwa prawda obiektywna uznawana jest za naczelną zasadę określającą cel poznawczy kontrolowanego postępowania administracyjnego<sup>58</sup>. Tyko część judykatury operuje zamiennie lub wyłącznie terminem prawdy materialnej<sup>59</sup>. Jak można sądzić przywiązanie do tradycyjnej terminologii wynika z braku impulsów do zmiany lub zredefiniowania utrwalonych w doktrynie i dydaktyce pojęć. Sprzyja temu również specyfika modelu kontroli sfery publicznej sprawiająca, że sędziowie administracyjni nie są bezpośrednio uwikłani w problemy epistemologiczne lub prakseologiczne procedury administracyjnej.

Jednakże właśnie w tej dziedzinie pojawiły się interesujące problemy zmuszające sędziów do rozwiązania kolizji zachodzących między zasadą prawdy a regułami wykazywania określonych okoliczności faktycznych. Do takich przypadków należy zaliczyć sprawy związane z ustalaniem stanu ksiąg

---

K 24/03, OTK 2004/4/33; 12.09.2005, SK 13/05, OTK 2005/8/91 oraz 15.12.2008, P 57/07, OTK 2008/10/178.

<sup>55</sup> Por. A. Hanusz, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia podatkowego*, Kraków 2006, s. 20, tenże, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu podatkowym*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 6, s. 3–17.

<sup>56</sup> B. Adamiak [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania...*, s. 58–59; por. także wyrok TK z 6.12.2012, SK 3/11, OTK 2011/10/113.

<sup>57</sup> J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 68.

<sup>58</sup> Przykładowo uchwała pełnego składu NSA z dnia 26.10.2009, I OPS 10/09, ZNSA 2009, nr 6, s. 94 i n.; uchwały NSA z 22.02.2007, II GPS 2/06, ZNSA 2007, nr 3, s. 87 i n.; 9.03.2009, I FPS 4/08, ONSAiWSA 2009, nr 3, poz. 47; 27.04.2009, II FPS 1/09, ONSAiWSA 2009, nr 5, poz. 88; 20.05.2010, OPS 13/09, ONSAiWSA 2010, nr 5, poz. 82; 11.10.2011, I FPS 1/10, ONSAiWSA 2011, nr 1, poz. 4; 13.10.2011, II GPS 1/11, LEX nr 951321; wyrok SN z 23.11.1994, III ARN 55/94, OSNAPiUS 1995, nr 7, poz. 83 oraz wyroki NSA z 2.02.1996, II SA 2875/95, „Wokanda” 1996, nr 6, s. 32 i n.; 26.10.2005, I FSK 188/05, LEX nr 173261; 17.01.2006, I FSK 511/05, LEX nr 187601 i 31.01.2007, II FSK 199/06, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2008, nr 1, poz. 6.

<sup>59</sup> Zmiana ta dotyczy głównie orzecznictwa w sprawach celnych lub podatkowych, por. wyroki NSA z 16.11.2004, FSK 908/04, LEX nr 147835; 19.04.2005, FSK 955/04, LEX nr 799402; 7.06.2005, FSK 2509/04, LEX nr 173225; 26.10.2005, I FSK 188/05, LEX nr 173261; 25.11.2005, FSK 2702/04, LEX nr 799007; 14.12.2005, I FSK 186/05, LEX nr 195825; 17.01.2006, I FSK 511/05, LEX nr 187601; 19.12.2006, II FSK 84/06, LEX nr 283911; 5.01.2007, II FSK 86/06, LEX nr 286675; 15.01.2013, I GSK 18/12 i 19/12, npubl. oraz uchwałę NSA z dnia 11.10.2010, I FPS 1/10, ONSAiWSA 2011, nr 1, poz. 4. Jeśli chodzi o orzecznictwo operujące pojęciem prawdy materialnej w k.p.a., zob. wyroki NSA z 13.12.2011, II OSK 1860/10; 25.01.2012, II OSK 215/11 i 13.12.2012, II OSK 742/12, npubl.

podatkowych<sup>60</sup>, faktur<sup>61</sup>, czy budzące największe kontrowersje kwestie stosowania reguł ciężaru dowodzenia w sprawach dotyczących nieujawnionych źródeł przychodów, podatku od towarów i usług, podatku akcyzowego bądź zwolnień lub ulg podatkowych<sup>62</sup>. Zmianę perspektywy pojmowania zasady prawdy obiektywnej (materialnej) eksplikują również sprawy rozstrzygane na gruncie postępowań szczególnych, w których nie mają zastosowania ogólne, „kodeksowe” reguły poznawania<sup>63</sup>. Niezwykle rzadko spotkać można natomiast refleksję, że poznanie sądu administracyjnego, ustawowo ograniczone do kontroli stanu wynikającego z akt danej sprawy administracyjnej, jest swoistą postacią prawdy sądowej<sup>64</sup>.

Przedstawiona pokrótce charakterystyka wskazuje, że prawda w dogmatyce pozostaje rozpięta pomiędzy pragmatyką działań komunikacyjnych prawników a deklaracjami utrzymania jej jedności pojęciowej w całym obszarze stosowania prawa. Pozytywistyczne dążenie do zachowania wyraźnej granicy między subiektywnością a obiektywnością pozostaje nadal fundamentem epistemologii procedur sądowych oraz działalności praktyki<sup>65</sup>. Dogmatyka niechętnie rezygnuje też z aksjologicznej neutralności scjentyzmu<sup>66</sup>. Utrzymaniu mitu jedności prawdy obiektywnej sprzyja przyjmowanie przez większość dogmatyki wizja służebności prawa proceduralnego, przywiązanie do określonych konwencji i kopiowanie opracowanych w dobie rozkwitu pozytywizmu wzorów. Proponowany przez klasyczny pozytywizm model poznawczy, zakładający bierność i słabość prawnika-egzegety wobec politycznego władztwa twórcy aktu prawnego wciąż bywa użyteczny i skuteczny, uwalniając prawników od odpowiedzialności za społeczne, polityczne lub ekonomiczne funkcjonowanie prawa. Wskazuje na to niechęć części dogmatyków do podejmowania w dyskursie problematyki kulturowego zaplecza prawa lub skupienie orzecznictwa wokół zagadnień organizacyjnych lub formalnych<sup>67</sup>.

<sup>60</sup> Wyroki NSA z 21.10.2008, I FSK 1189/07, LEX nr 496275; 12.05.2011, I FSK 837/10, LEX nr 1080670.

<sup>61</sup> Wyroki NSA z 19.12.2000, III SA 1715/99; 26.10.2005, I FSK 188/05; 14.12.2005, I FSK 186/05; 20.05.2009, I FSK 380/08 i 9.01.2007, I FSK 347/06, dostępne w bazie orzeczeń na stronie internetowej NSA.

<sup>62</sup> Szeroko wraz z wyborem orzecznictwa A. Hanusz, *Podstawa faktyczna...*, s. 194–220, por również D. Strzelec, *Obowiązek wyjaśnienia stanu faktycznego w postępowaniu podatkowym – wątpliwości praktyczne i teoretyczne*, „Palestra” 2011, nr 3–4./, s. 86–100 oraz wyrok NSA z 4.06.1982, I SA 212/82 z glosą S. Dalki, OSP 1983, nr 3, poz. 52.

<sup>63</sup> Wyroki NSA z 19.10.2010, II GSK 896/09 oraz 27.06.2012, II GSK 806/2011, dostępne w bazie orzeczeń na stronie internetowej NSA.

<sup>64</sup> Wyrok NSA z 20.01.2009, I FSK 1859/07, LEX nr 537219.

<sup>65</sup> M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 109.

<sup>66</sup> M. Zirk, Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 37–38.

<sup>67</sup> J. Jaśkiewicz, *Judykatura a proceduralne aspekty prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 4, s. 89.

Dyskomfort poznawczy napotykaný w praktyce stosowania prawa nie niepokoi jednak dogmatyków na tyle, by całkowicie porzucili myśl o jedności prawdy. Mimo nieustających i dynamicznych przeobrażeń kultury wciąż istnieje zapotrzebowanie na koncepcję, która połączyłaby rozchodzące się fragmenty prawnej rzeczywistości. Zapewne dzieje się tak dlatego, że prawnicy poddawani są podwójnej presji: doktryny, której pierwotnym założeniem była jedność metod poznania filozoficznego, naukowego i praktycznego oraz społeczeństwa, oczekującego stabilizacji aparatu epistemologicznego prawa. Nie można również zapominać o tym, że nie tylko pozytywizm odpowiada za aksjomatyzację prawdy w kulturze i nie tylko prawnicy przypisują prawdzie atrybut „zewnętrzny” punktu oparcia w niestabilnym, zdywersyfikowanym świecie rozmaitych reguł prawnych.

Czy jest to arystotelizm przyswojony z pragmatycznej konieczności oswojenia prawdy i sprowadzenia jej na bezpieczny logiczny bądź zdroworozsądkowy grunt? Przypuszczać można, że nie tylko. Powszechne pragnienie obiektywizacji prawdy ma oparcie w naturze człowieka i stworzonym przezeń języku. Towarzyszy ono nieomal każdemu, kto posługując się mową uczestniczy w jakiejś wspólnocie komunikacyjnej<sup>68</sup>. Potrzeba poznania prawdziwego nabiera w tym kontekście charakteru metafizycznego, *a priori* każdego naukowego i praktycznego działania, decydującego o tożsamości danej kultury<sup>69</sup>.

Przypadki prawdy realizowanej w procesie stosowania wskazują, że praktyków interesuje przede wszystkim prawda sądowa, czyli prawda pragmatyczna, zrelatywizowana do reguł obowiązujących w danym środowisku proceduralnym<sup>70</sup>. Przykłady subiektywizacji prawdy ze względu na reguły proceduralne wskazują, jak charakterystyczny dla koncepcji analitycznych „mocny” obiektywizm przekształca się w dyskursie dogmatycznym w wersję „umiarkowaną” lub „słabą”<sup>71</sup>, gdzie prawdziwość konkuruje ze sprawiedliwością, słusznością lub skutecznością<sup>72</sup>. Ten konwencjonalny świat prawdy w coraz większym stopniu staje się wytworem dogmatyki, modyfikującej zastane paradygmaty poznawcze i dostosowującej je do dynamicznie zmieniającej się i coraz bardziej złożonej rzeczywistości.

Przesuwanie się punktu ciężkości w stronę gwarancji procesowych zmienia postrzeganie relacji między materialnym aspektem prawa a metodą poszukiwania prawdy w procesie jego stosowania. W postklasycznej koncepcji prawa procedura przestaje być biernym narzędziem realizacji norm prawa materialnego, a staje się

<sup>68</sup> Za źródła takiego dążenia uważa się dwa podstawowe czynniki - mnogość wypowiedzi domagających się uznania oraz niewątpliwość przekonania, że nie wszystkie z nich na to zasługują, szerzej M. Magdziak, *O absolutnym i nieabsolutnym rozumieniu prawdy*, [w:] *Filozofia. Prawda...* s. 106.

<sup>69</sup> B. Kotowa, *Kulturowe a priori poznania*, [w:] A. Motycka (red.), *Phoenix. Filozoficzne problemy wiedzy*, t. 2, *Wiedza a założeniowość*, Warszawa 1999, s. 47–55.

<sup>70</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa...*, s. 7 i n.

<sup>71</sup> M. Smolak, *Wykładnia celowościowa...*, s. 111–112.

<sup>72</sup> Por. J. Stelmach, *Epistemologiczna perspektywa ponowoczesnej filozofii prawa*, [w:] *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga Jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, Toruń 2006, s. 45–47.

jego dopełnieniem<sup>73</sup>. Zmiana funkcji procedur w realizowaniu określonych modeli porządku społecznego z technologicznego na komunikacyjny sprawia, że coraz mniejsze znaczenie nabiera naukowa obiektywizacja prawdy, a więc wyznaczniki symptomatyczne dla realistycznych i korespondencyjnych (semantycznych) koncepcji prawdy, natomiast coraz większe jej etyczny wymiar i związek ze standardami sprawiedliwości proceduralnej, charakterystyczny dla epistemologii postmodernizmu i dyskursywnych (konsensualnych) modeli prawdy<sup>74</sup>.

W tej perspektywie stosunek prawdy do proceduralnych reguł poznawania postrzegać można w korelacji trzech cech: konstrukcji, celu i metody. W zakresie konstrukcji współczesne procedury, łączące elementy modelu inkwizycyjnego i spornego, zmierzając do poznania prawdy, czynią podstawową metodą jej poszukiwania rzetelność postępowania<sup>75</sup>. Wpisana w katalog zasad sprawiedliwości proceduralnej obiektywizacja rozumiana jako bezstronność działania prawników, nie zaś izomorficzność rezultatu poznania, staje się jednym z podstawowych warunków racjonalności dyskursu prawniczego<sup>76</sup>. Być może z tej przyczyny w najnowszej literaturze coraz częściej pojawiają się głosy krytyki wobec potrzeby postaciowania prawdy lub nadawania jej rangi zasady procesowej, niedeprecjonujące jednak przynależności prawdy do immanentnych cech (własności) prawa<sup>77</sup>.

Prawda korespondencyjna, pozostając w kręgu tekstu prawnego, stanowi dla dogmatyki podstawowe kryterium określania prawnie relewantnej sfery faktów, jednakże coraz słabiej rysuje się opozycja między faktem a prawem. Strategia obiektywizowania polegająca na traktowaniu zjawisk poznawanych w stosowaniu prawa jako naturalnych obiektów świata okazuje się niewystarczająca lub za mało pojemna. W specjalizujących się dziedzinach prawa prawnicy rozstrzygają o prawdziwości faktów konwencjonalnych, legitymizowanych lub wręcz tworzonych w dyskursie prawniczym. W powodzi nowych zjawisk, generowanych również przez konwergencję kultur prawnych, fakty stają się nie tyle przedmiotem poznania, ile obiektem interpretacji, a może nawet interpretacją<sup>78</sup>.

Postulat obiektywizacji poznania odwołujący się do założeń korespondencyjności nie jest już zatem efektem silnego przekonania o doskonale imitującym charakterze prawdy i zakodowaną w przepisach prawnych projekcją możliwości

---

<sup>73</sup> W. Lang, *Prawo procesowe a prawo materialne. Wzajemne relacje*, [w:] W. Czaplński (red.), *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2006, s. 428–429.

<sup>74</sup> Na temat tych modeli szerzej J. Hage, *Two conceptions of law and their Implications for Legal Truth*, Maastricht 2009, s. 14 (artykuł dostępny na stronie: [ssrn.com/abstract=1443278](http://ssrn.com/abstract=1443278)).

<sup>75</sup> Są to rozwiązania charakterystyczne dla ustawodawstwa należytych gwarancji zob. L. Morawski, *Argumentacje...*, s. 162–167.

<sup>76</sup> Na temat proceduralnych standardów obiektywizmu por. Z. Kmiecik, *Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego*, Warszawa 2000, s. 119–120.

<sup>77</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa...*, s. 7–8; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 28–29; P. Ryłski [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym...*, s. 127.

<sup>78</sup> Por. D. Patterson, *Law & Truth*, Oxford 1996, s. 169 i n.

uzyskania tego samego rezultatu poznania w różnych środowiskach proceduralnych, ale zabiegiem zmierzającym do ocalenia kulturowego statusu prawdy we wszystkich dziedzinach i dyscyplinach prawa. Prawda obiektywna, prawda materialna albo po prostu prawda przeistacza się w prawdę epistemiczną, argument lub wzorzec, strzegący sumień prawników przed pokusą nadmiernej relatywizacji bądź subiektywizacji procesu stosowania prawa.

Jednak w relacji prawników do prawdy, jak w lustrze, odbija się chronologia i dynamika przemian nowoczesności i wynikające z tego kłopoty z uzyskaniem wiedzy niezbędnej do likwidowania napięć między ideologią i polityką, prawem pisanym a praktyką społeczną. Przeprowadzona analiza pozwala sądzić, że pojęciowy monizm prawdy w dogmatyce został przełamany. Specyfiką pozytywizmu czasu transformacji są deklaracje i próby ocalenia uniwersaliów prawdy, mimo przyzwolenia na pluralizm i relatywizację dziedzin, dyscyplin lub rozwiązań szczególnych, w których prawda ma być realizowana.

Prawda jako przypadek praktyki przybiera więc różne postaci i oblicza. Bywa zarazem symbolem, zasadą i dyrektywą. Dogmatyka, choć nadal deklarująca chęć utrzymania neutralnej aksjologicznie, zrjonalizowanej formuły korespondencji i tęskniąca za jednością i niezmiennością prawdy, powoli oswaja się z myślą o wielości jej światów, pojęciowo preformowanych i symbolizowanych w różnych warunkach i środowiskach proceduralnych<sup>79</sup>. Prawda poszukiwana w procesie stosowania prawa uniwersalizuje się natomiast w dyskursie rozumu teoretycznego i rozumu praktycznego, tam gdzie zaciera się granica między faktem a prawem, wyjaśnieniem a rozumieniem.

*Jacek Jaśkiewicz*

#### TRUTH AS A CASE OF PRACTICE. REMARKS ON THE PERIPHERY OF THE DOGMATIC CONCEPT OF OBJECTIVE TRUTH

The article has been thought as a contribution to the discussion on comprehension of truth within the framework of the domestic jurisprudence. The author, describing philosophical and theoretical assumptions with respect to positivism epistemology indicates - basing on the sources presented in this article - the transformations to which the concept of the so-called 'objective truth' was subject and the extent to which various political and social factors influenced the concept mentioned. As he concludes complexity and dynamics concerning transformations of the domestic legal culture, as well as conflicts between the written law and the practice are disclosed in lawyers' attitude to the truth.

**Keywords:** correspondence theory of truth, judicial decision, jurisprudence, legal truth, legal positivism.

---

<sup>79</sup> O wielości pojęciowego reprezentowania rzeczywistości por. M. Czarnocka, *Droga do koncepcji...*, s. 219.